

sygn. akt III Ca 404/19

POSTANOWIENIE

Dnia 05 stycznia 2020 r.

Sąd Okręgowy w Nowym Sączu, III Wydział Cywilny Odwoławczy w składzie

następującym:

Przewodniczący:	SSO Paweł Poręba- sprawozdawca SSO Mieczysław H. Kamiński SSO Katarzyna Kwilosz- Babiś
Protokolant:	st. sek. Tomasz Kurlej

po rozpoznaniu w dniu 22 grudnia 2020 r. w Nowym Sączu

na rozprawie

sprawy z wniosku Skarbu Państwa - Państwowe Gospodarstwo Leśne Lasy Państwowe Nadleśnictwo S.

przy uczestnictwie M. C., J. D. (1), H. D., M. W. (1), M. W. (2), M. W. (3) i J. Z.

o zasiedzenie

na skutek apelacji uczestniczki M. C.

od postanowienia Sądu Rejonowego w Nowym Sączu

z dnia 8 marca 2019 r., sygn. akt I Ns 1266/14

p o s t a n a w i a :

1. **zmienić zaskarżone postanowienie w ten sposób, że:**

-pkt. I nadać treść: „oddalić wniosek”,

-pkt. II nadać treść:” zasądzić od wnioskodawcy Skarbu Państwa – Państwowe Gospodarstwo Leśne Lasy Państwowe Nadleśnictwo S. solidarnie na rzecz uczestników M. C., J. D. (1), H. D. i J. Z. kwotę 3 651 zł (trzy tysiące sześćset pięćdziesiąt jeden złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania,

2. **zasądzić od wnioskodawcy solidarnie na rzecz uczestników M. C., J. D. (1), H. D. i J. Z. kwotę 2 700 zł (dwa tysiące siedemset złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.**

(...)

Sygn. akt III Ca 404/19

UZASADNIENIE

postanowienia Sądu Okręgowego w Nowym Sączu

z 20 grudnia 2020 r.

Wnioskodawca Skarb Państwa - Państwowe Gospodarstwo Leśne Lasy Państwowe Nadleśnictwo S. wniósł o stwierdzenie, że z dniem 28 lipca 1975 r. nabył przez zasiedzenie własność nieruchomości stanowiącej działkę ew. (...) o pow. 34,42 ha położonej w M. gmina K. obj. księgą wieczystą (...).

W uzasadnieniu wskazał, że w następstwie przekształceń własnościowych, z dniem 28 lipca 1945 r. Skarb Państwa objął w samoistne posiadanie przedmiotową nieruchomość w stosunku, do której wykonuje uprawnienia właścicielskie przejawiające się w uiszczaniu od niej danin publicznoprawnych i innych znacznych nakładów, co wykazuje też przedstawiona dokumentacja w postaci planów urządzenia lasu i jego zagospodarowania.

Uczestniczka M. C. reprezentująca zarazem interes pozostałych współwłaścicieli: J. W., H. D., M. W. (2), M. W. (3), M. W. (1) i J. Z. (także jako kurator) wniosła o oddalenie wniosku i zasądzenie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego. Wskazała, że zasiedzenie nie biegło w okresie w jakim właściciel nie mógł dochodzić wydania, co miało miejsce do 1 stycznia 1992 r. Ustawa z 1958 r. zawierała zapisy, które wprost wyłączały prawo do sądu uniemożliwiając prawowitym właścicielom ubieganie się o zwrot nieruchomości przejętych bezprawnie, mimo ich wielokrotnych starań.

Postanowieniem z 8 marca 2019 r. (k. 525) Sąd Rejonowy w Nowym Sączu stwierdził, że Skarb Państwa - Państwowe Gospodarstwo Leśne Lasy Państwowe Nadleśnictwo S. z mocy prawa w drodze zasiedzenia najpóźniej z dniem 30 kwietnia 2012 r. nabył własność nieruchomości składającej się z działki ew.(...) o pow. 34,42 ha położonej w M. obj. księgą wieczystą nr (...) (pkt I). Sąd Rejonowy orzekł, że wnioskodawca i uczestnicy ponoszą koszty związane ze swoim udziałem w sprawie (pkt II), zaś nieuiszczonymi kosztami sądowymi obciążył Skarb Państwa (pkt III).

Sąd pierwszej instancji ustalił, że jako właściciele hipoteczni nieruchomości składającej się z działki ew. (...) o pow. 34,42 ha położonej w M. obj. kw (...) stanowiącej urządzonej Rezerwat(...) wpisani są: J. Z. (córka S. Z. (1)) w 86/288 części, M. C. i J. D. (1) (dzieci J.), każdy w częściach po 43/288 części oraz H. D. (córka A.) w 84/288 i M. D. c. E. (W.) w 32/288 części jako spadkobiercy pierwotnego właściciela E. D. (1). Księga wieczysta dla przedmiotowej nieruchomości założona została w 2014 r. na skutek inicjatywy M. C..

W dniu 28 lipca 1945 r. sporządzony został protokół przejęcia majątku leśnego M. o pow. 35,67 ha lwh (...) stanowiącego wyłączną własność E. D. (1) na własność Skarbu Państwa na podstawie Dekretu PKWN z dnia 12 grudnia 1944 r. o przejęciu niektórych lasów na własność Państwa, przy przyjęciu że łączny jej obszar przekraczał 25 ha (dalej: Dekret, Dz.U. z 1944 r. Nr 15, poz. 82).

Z chwilą przejęcia obiektu leśnego przeszedł on pod bezpośrednią administrację Nadleśnictwa Państwowego N., w późniejszym czasie Nadleśnictwa S..

Po śmierci E. D. (1) w 1947 r., starania o odzyskanie nieruchomości podjęła jego żona - E. D. (2).

W rozpoznaniu jej wniosku z 5 maja 1958 r. postanowieniem z dnia 20 sierpnia 1958 r. Dyrektor Okręgowego Zarządu Lasów Państwowych w K. odmówił zwrotu nieruchomości.

Z powołaniem na okoliczność, że materiały b. Urzędu Katastralnego nie uwidaczniały dokonania fizycznego podziału nieruchomości a całość uznana została za podlegającą przepisom Dekretu do przejęcia jej na własność Skarbu Państwa, uznano, że przeprowadzone przez Zarząd dochodzenia na gruncie potwierdzałyby okoliczność, że faktyczny podział na działki poniżej 25 ha miał miejsce przed 1 września 1939 r., o czym świadczą mają kamienie graniczne, różny sposób użytkowania działek i zeznania świadków. Uznano jednak, że nie ma to znaczenia dla sprawy z uwagi na przepisy art.

9 ustawy z 12 marca 1958 r. o sprzedaży państwowych nieruchomości rolnych oraz uporządkowaniu niektórych spraw związanych z przeprowadzeniem reformy rolnej i osadnictwa rolnego (Dz.U. z 1958 r. Nr 17, poz. 71).

W rozpoznaniu odwołania E. D. (2) od wydanego postanowienia z dnia 20 sierpnia 1958 r., orzeczeniem z dnia 15 października 1958 r. Minister Leśnictwa i Przemysłu Drzewnego uchylił decyzję Zarządu Lasów Państwowych z dnia 20 sierpnia 1958 r. polecając wydanie decyzji o przejęciu na własność Państwa całej nieruchomości o pow. 35,67 ha w trybie ww. ustawy z 12 marca 1958 r.

W efekcie inicjatywa E. D. (2) odzyskania nieruchomości nie odniosła oczekiwanego skutku.

Na podstawie art. 9 ust. 1 ustawy z 12 marca 1958 r. o sprzedaży państwowych nieruchomości rolnych oraz uporządkowaniu niektórych spraw związanych z przeprowadzeniem reformy rolnej, decyzją z dnia 20 marca 1967 r. Dyrektor Okręgowego Zarządu Lasów Państwowych w K. orzekł o przejęciu na własność Państwa nieruchomości leśnej o pow. 35,67 ha obj. lwh (...)M..

Po śmierci E. D. (2) w 1970 r., a w 1988 r. J. D. (2), starania o zwrot nieruchomości kontynuowali pozostali członkowie rodziny, w tym dzieci E. D. (1)- S. Z. (1) i A. D. (1), który w dniu 16 lutego 1990 r. zwrócił się do Ministra Leśnictwa i Ochrony Środowiska w W. o uchylenie decyzji z 15 października 1958 r. powołując się na nieważność wydanych decyzji, w tym decyzji z dnia 20 marca 1967 r. ze względu na brak możliwości doręczenia decyzji M. W. (4), zamieszkującej na terenie (...).

W związku z prowadzoną korespondencją, pismem z dnia 8 maja 1990 r. Naczelny Dyrektor Lasów Państwowych wezwał A. D. (1) do przesłania odpisów dowodów świadczących o tym, że sporna nieruchomość została podzielona przed 1 września 1939 r. na parcele nie większe niż 25 ha. Z powołaniem na oględziny z 10 grudnia 1957 r. i różny sposób użytkowania działek, pismem z dnia 17 września 1990 r. S. Z. (1) zwróciła się do Naczelnego Dyrektora Lasów Państwowych w W. o uchylenie decyzji z 15 października 1958 r.

Pismem z dnia 4 października 1990 r. Naczelny Dyrektor Lasów Państwowych przesłał Dyrektorowi Okręgowemu wniosek A. D. (1) polecające ponowne rozpatrzenie wniosku o zwrot nieruchomości i ponowne przeprowadzenie postępowania administracyjnego z uwzględnieniem obowiązującej jeszcze ustawy z dnia 12 marca 1958 r. o sprzedaży państwowych nieruchomości rolnych oraz uporządkowaniu niektórych spraw, związanych z przeprowadzeniem reformy rolnej i osadnictwa rolnego, a to z uwagi na uznanie, że po 15 października 1958 r. nie zostało wydane żadne orzeczenie.

W piśmie z dnia 17 stycznia 1991 r. skierowanym do Ministerstwa Ochrony Środowiska Naczelny Dyrektor Lasów Państwowych przesłał do decyzji wniosek A. D. (1), uzupełniony pismem S. Z. (2) z dnia 17 września 1990 r., o zmianę orzeczenia Ministra Leśnictwa i Przemysłu Drzewnego z dnia 15 października 1958 r.

W odpowiedzi na pismo S. Z. (1) z 17 września 1990 r., pismem z dnia 12 lutego 1991 r. Dyrektor Departamentu Leśnictwa Ministerstwa Ochrony Środowiska stwierdził, że uchylenie decyzji z 15 października 1958 r. nie jest możliwe bowiem decyzja ta nie jest ostateczna, a do czasu uchwalenia ustawy regulującej tą materię brak jest podstaw do pozytywnego załatwienia wniosku o zwrot nieruchomości. Równoległe, postanowieniem z dnia 19 lutego 1991 r. Minister Ochrony Środowiska stwierdził niedopuszczalność odwołania S. Z. (1) z dnia 17 września 1990 r. od decyzji z dnia 15 października 1958 r. uchylającej i przekazującej sprawę do ponownego rozpoznania.

Pismem z dnia 14 stycznia 1992 r. A. D. (1) zwrócił się do Urzędu Rejonowego w N. o zwrot przedmiotowej nieruchomości oraz stwierdzenie nieważności decyzji z 15 października 1958 r. W odpowiedzi na pismo w dniu 24 marca 1992 r. Dyrektor Departamentu Leśnictwa Ministerstwa Ochrony Środowiska stwierdził brak podstaw do zwrotu nieruchomości.

Pismem z dnia 13 lipca 1993 r. A. D. (1) zwrócił się do Nadleśnictwa Państwowego w S. o zaprzestanie wycinki z powodu trwania postępowania o zwrot bezprawnie zabranego lasu. Kolejnym pismem z 3 sierpnia 1993 r. A.

D. (1) ponownie zwrócił się do Nadleśnictwa Państwowego w S. wnosząc o w użyczenie oddanie przedmiotowej nieruchomości prawowitym spadkobiercom E. D. (1).

Nieuwzględnionym wnioskiem z dnia 13 września 1994 r. Skarb Państwa- Państwowe Gospodarstwo Leśne Lasy Państwowe Nadleśnictwo S. zwrócił się o założenie księgi wieczystej na rzecz Skarbu Państwa dla działki stanowiącej nieruchomość leśną położoną w gm. kat. M. obejmującą działkę ew. (...) - na podstawie przepisów Dekretu.

W stosunku do przedmiotowej nieruchomości nie toczyło się nigdy postępowanie sądowe inne niż zainicjowane dwoma nieskutecznymi próbami ugodowymi w 2011 r. i 2013 r.

W oparciu o tak ustalony stan faktyczny, powołując się na treść art. 172 k.c. i określone w nim przesłanki zasiedzenia Sąd Rejonowy stwierdził, że wniosek Skarbu Państwa o zasiedzenie jest zasadny.

Zdaniem Sądu Rejonowego nie mogło budzić wątpliwości, że nieruchomość objętą przedmiotem wniosku Skarb Państwa posiadał w sposób samoistny. Z zeznań świadków wynikało, że Nadleśnictwo wykonywało faktyczne władztwo nad nieruchomością prowadząc czynności konieczne do zarządzania gospodarką leśną. Osoby decydujące o wykonywaniu tych czynności miały przekonanie, że własność nieruchomości przysługuje Skarbowi Państwa, a przekonanie to wynikało z faktu, że nieruchomość została przejęta na podstawie przepisów dekretu z 12 grudnia 1944 r. o przejęciu lasów, na dowód czego sporządzony został protokół. Gospodarka leśna prowadzona była na własny rachunek Nadleśnictwa, które z tego tytułu pobierało dochody i pożytki. W całym okresie posiadania trwającego do chwili obecnej wyłączona była możliwość dokonywania czynności faktycznych przez inne osoby. Świadczą o tym plany urządzenia gospodarstwa leśnego oraz zeznania świadków, w różnych latach, pracowników Nadleśnictwa. Samoistność posiadania uznawał A. D. (1) (o czym świadczą jego pisma z 14 stycznia 1992 r. k. 356 i z dnia 3 sierpnia 1993 r. k. 358).

W ocenie Sądu Rejonowego w okolicznościach sprawy zasiedzenie rozpoczęło bieg w dniu 28 lipca 1945 r., tj. od momentu, gdy protokołem zdawczo-odbiorczym przejęto na rzecz Skarbu Państwa przedmiotową nieruchomość leśną. Zgodnie z przepisami Dekretu z 12 grudnia 1944 r. o przejęciu lasów, przejęciu podlegała nieruchomość, która spełniała normy obszarowe określone w jego art. 1 ust. 1 i nie była przed 1 września 1939 r. podzielona na parcele mniejsze niż 25 ha (wyjątek z art. 1 ust. 3 pkt b dekretu).

Bezsporne było, że w stosunku do przedmiotowej nieruchomości zostało wdrożone i prowadzone postępowanie na podstawie art. 9 ustawy z dnia 12 marca 1958 r. o sprzedaży państwowych nieruchomości rolnych, została też wydana decyzja administracyjna o jej przejęciu na tej podstawie. Decyzja ta nie uzyskała jednak waloru ostateczności, nie była też uznawana za taką przez samego wnioskodawcę skoro we wniosku z 1994 r. nie była powoływana jako podstawa inicjatywy założenia księgi wieczystej, co potwierdził także Dyrektor Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w K. w pismach z 14 lutego 2012 r. (k. 183 i 350). Ostateczności decyzji nie domniemywa się.

Sąd Rejonowy przyjął, iż bieg zasiedzenia na podstawie art. 124 § 1 k.c., uległ przerwaniu z chwilą wystąpienia uprawnionej E. D. (2) w 1958 r. o zwrot nieruchomości.

Czynność ta stanowiła wyraz dążenia do udaremnienia skutku w postaci przedawnienia poprzez zwrócenie się do uprawnionego do tego organu, który wydał w dniu 20 sierpnia 1958 r. decyzję dla niej niekorzystną.

Postępowanie nie wykazało, aby Skarb Państwa dysponował ostateczną decyzją administracyjną, z której wynikałoby, że jest właścicielem spornej nieruchomości. Podleganie pod dekret z 1944 r. było podważane od 1958 r., w przedmiocie tym doszło do oględzin na gruncie z udziałem świadków. Wystąpienie z wnioskiem zainicjowało procedurę przejęcia trwającą 9 lat.

Jednocześnie Sąd Rejonowy ocenił, że posiadanie Skarbu Państwa miało charakter posiadania w dobrej wierze.

W tym zakresie Sąd Rejonowy zaznaczył, że istotna była ocena stanu z chwili uzyskania posiadania a późniejsze zmiany świadomości posiadacza pozostawały na tę ocenę bez wpływu. Do przejęcia nieruchomości o znacznej powierzchni

przekraczającej 35 ha doszło w czasach szerokiej nacjonalizacji rozpoczętej dekretem rolnym. Było to nabycie z mocy prawa, przy czym w przypadku nieruchomości leśnych - bez konieczności wydania decyzji. Podobnie jak syn A. D. (1), E. D. (1) był adwokatem (zmarł w wieku 67 lat). W dacie wejścia w życie dekretu PKWN wnioskodawca był przekonany, że realizuje obowiązujące wówczas przepisy Dekretu. Pierwszy sygnał od właścicieli, że przejęcie nie podpadało pod jego przepisy pojawił się dopiero wraz z wnioskiem E. D. (2) o zwrot lasu w 1958 r. Miało to miejsce 10 lat po śmierci męża E. D. (1) i 14 lat po przejęciu, nieruchomości, które nastąpiło w oparciu o normy obszarowe (powyżej 25 ha). Podstawą przejęcia był stan faktyczny przez właścicieli niezakwestionowany przy przejęciu ani przez kolejne 14 lat, kiedy przeprowadzono dochodzenie na gruncie i oględziny w obecności świadków. Wykonanie Dekretu PKWN z 12 grudnia 1944 r., w dacie przejęcia (wejścia w posiadanie) nie było więc wadliwe (bezprawne). Podział faktyczny nie był uwidoczniiony w żadnych dokumentach a dopiero wykazały to późniejsze badania na gruncie. W ocenie Sądu Rejonowego Skarb Państwa pozostawał zatem w usprawiedliwionym przekonaniu, że nieruchomość podlegała Dekretowi, tym samym był posiadaczem w dobrej wierze, a do nabycia własności potrzebny był upływ 20 - letniego okresu posiadania.

Kolejno Sąd pierwszej instancji wskazał, że okolicznością o charakterze politycznym, uniemożliwiającą dochodzenie roszczeń, kiedy bieg terminu zasiedzenia nie mógł się rozpocząć w czasie ze względu na to, że właściciele nieruchomości nie mogli efektywnie dochodzić na drodze prawnej jej wydania, było obowiązywanie przepisu art. 9 ustawy z 12 marca 1958 r. (vide: uchwała pełnego składu Izby Cywilnej z dnia 26 października 2007 r., sygn. III CZP 30/07). Na podstawie art. 9 ust. 4 tej ustawy, postępowania o przywrócenie posiadania lub wydanie nieruchomości przejętych przez Państwo podlegały umorzeniu, a nie wykonane tytuły zasądzające te roszczenia były pozbawione skutków prawnych.

W ocenie Sądu Rejonowego, dopiero od 1 stycznia 1992 r. pojawiła się możliwość domagania się przez właścicieli (spadkobierców) zwrotu przejętej nieruchomości. Sytuacja jaka istniała przed 1 stycznia 1992 r. powodowała skutek w postaci zawieszenia biegu terminu zasiedzenia określony w art. 121 pkt 4 k.c. w zw. z art. 175 k.c. (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z 14 listopada 2013 r., sygn. akt IV CSK 166/13). Bieg 20-letniego terminu zasiedzenia przez Skarb Państwa, jako posiadacza w dobrej wierze, mógł rozpocząć się zatem najwcześniej 1 stycznia 1992 r., niezależnie od istniejącego wcześniej sądownictwa administracyjnego. Przywołując się na pogląd z postanowienia Sądu Najwyższego z 16 września 2011 r. sygn. IV CSK 77/11 Sąd Rejonowy wskazał, że na tle wykładni art. 9 ust. 4 - gdy decyzja przewidziana w art. 9 ust. 3 ustawy (późniejszym art. 16 ust. 3) nie została, jak w niniejszej sprawie, wydana (decyzja z 20 marca 1967 r. nie była uznawana, zob. pismo z 4 października 1990 r. k. 189), wystąpienie właściciela z roszczeniem windykacyjnym doprowadziłoby do wydania na tej podstawie decyzji o przejęciu nieruchomości stanowiącej przesłankę umorzenia postępowania w trybie art. 9 ust. 4 powołanej ustawy. Pozbawienie właściciela realnej możliwości dochodzenia roszczeń poprzez, które mógłby on odzyskać posiadanie stanowiącej jego własność nieruchomości, spełnia cechy siły wyższej skoro jest to okoliczność dla niego zewnętrzna, której nie mógł zapobiec. Dlatego w okolicznościach sprawy Sąd Rejonowy przyjął, że termin przedawnienia rozpoczął się ponownie z chwilą doręczenia A. D. (1) (do wiadomości: S. Z. (1)) pisma przedstawiciela Departamentu Leśnictwa Ministerstwa (...) o braku podstaw do zwrotu nieruchomości (k. 193). Czynność A. D. (2) była czynnością przedsięwziętą bezpośrednio w celu dochodzenia roszczenia w rozumieniu art. 123 § 1 pkt 1 k.c. i dopiero w wyniku rozpoznania wniosku właściciele mogli wystąpić z żądaniem wydania przedmiotowej nieruchomości. Przy założeniu, że pismo to zostało doręczone po dacie wydania 24 marca 1992 r. Sąd przyjął, że bieg terminu zasiedzenia w stosunku do nieruchomości stanowiącej obecnie Rezerwat (...), upłynął najpóźniej z dniem 30 kwietnia 2012 r., (20 lat).

Zdaniem Sądu pierwszej instancji tak liczonego biegu zasiedzenia nie przerwało wniesienie przez M. C. w dniu 13 września 2011 r. wniosku w sprawie o zawezwanie do próby ugodowej o „zasądzenie kwoty 1.430.000 zł z tytułu zaniechania legislacyjnego polegającego na zaniechaniu uchwalenia ustawy regulującej odszkodowanie za utratę własności nieruchomości, w skład których wchodziły lasy na terenie miejscowości M. o pow. 35,67 ha oraz o usunięcie bezprawia legislacyjnego poprzez wydanie rozporządzenia do art. 7 ustawy regulującego zaspokajanie roszczeń z tytułu utraty własności strategicznych zasobów naturalnych kraju” (sprawa o sygn. I Co 1808/11).

Skutek ten osiągnąć mógł późniejszy wniosek o zawezwanie do próby ugodowej z dnia 27 marca 2013 r. w którym zgłoszono żądanie wydania nieruchomości (sygn. I Co 834/13). Wniosek ten złożony jednak został już po upływie terminu zasiedzenia i przerwał on bieg terminu zasiedzenia w przedmiotowej sytuacji faktycznej, który upłynął najpóźniej z dniem 30 kwietnia 2012 r.

Końcowo Sąd Rejonowy stwierdził, że podstawy oddalenia wniosku nie mógł stanowić przepis art. 5 k.c. jako że nabycie własności przez zasiedzenie następuje z mocy prawa a stwierdzenie przez sąd takiego nabycia ma jedynie charakter deklaracyjny.

O kosztach postępowania Sąd pierwszej instancji orzekł na podstawie art. 520 § 1 k.p.c.

Powyższe postanowienie zaskarżyli apelacją uczestnicy (k. 540- 550; 560-561).

Apelacja uczestników (za wyjątkiem apelacji uczestniczki M. C.) została odrzucona postanowieniem z dnia 9 października 2019 r. (k. 557-578) jako spóźniona.

Sąd Najwyższy postanowieniem z dnia 27 maja 2020 r w sprawie III Cz 9/20 (k. 6060-607) oddalił zażalenie uczestników na to postanowienie podzielając stanowisko Sądu Okręgowego

Uczestniczka M. C. w apelacji (k. 540- 550; 560-561) zarzuciła Sądowi Rejonowemu:

I. naruszenie prawa procesowego mające wpływ na wynik sprawy, a to:

1) art. 233 § 1 w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. poprzez dokonanie błędnej oceny dowodów, sprzecznej z materiałem dowodowym zgromadzonym w sprawie, w szczególności:

a) Decyzji Ministra Leśnictwa i Przemysłu Drzewnego Zarząd Lasów Państwowych z 20 sierpnia 1958 r., co skutkowało dokonaniem błędnych ustaleń faktycznych w zakresie dobrej wiary wnioskodawcy w dacie objęcia w posiadanie nieruchomości składającej się aktualnie z działki ew. (...) o pow. 34,42 ha, położonej w M.,

b) pisma A. D. (1) z 16 lutego 1990 r., pisma Naczelnego Dyrektora lasów Państwowych z 8 maja 1990 r., pisma A. D. (1) z 14 stycznia 1992 r., pisma A. D. (1) z 13 lipca 1993 r. oraz zeznań T. C., M. P., co skutkowało błędnym zastosowaniem prawa materialnego i przyjęciem, iż wnioskodawca- jako posiadacz samoistny w dobrej wierze zasiedział sporną nieruchomość po upływie 20 lat;

c) Pisma Ministerstwa Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa z 24 marca 1992 r., znak sprawy (...) oraz pisma A. D. (1) z 13 lipca 1993 r. adresowanego do Nadleśnictwa w S., co skutkowało dokonaniem błędnych ustaleń co do daty biegu terminu zasiedzenia na nowo;

2) art. 229 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie i przyjęcie, iż wnioskodawca działał w dobrej wierze w dacie objęcia spornej nieruchomości w posiadanie, podczas gdy fakt pozostawania w owym czasie w złej wierze został przyznany przez wnioskodawcę;

3) art. 321 § 1 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. poprzez orzeczenie o zasiedzeniu nieruchomości przez wnioskodawcę wraz z upływem 20-letniego terminu, podczas gdy żądanie wniosku opierało się o okres 30-letni;

II. naruszenie prawa materialnego, a to:

1) art. 172 § 1 k.p.c. w zw. z art. 1 ust. 3 lib b) dekretu PKWN z 12 grudnia 1944 r. poprzez ich błędne zastosowanie i przyjęcie, iż wnioskodawca obejmując w posiadanie sporną nieruchomość działał w dobrej wierze, a zatem nabył jej własność przez zasiedzenie po upływie 20 lat, podczas gdy wnioskodawca działał w złej wierze;

2) art. 175 k.c. w zw. z art. 123 § 1 pkt 1 k.c. poprzez ich błędną wykładnię i przyjęcie, iż charakter wiary wnioskodawcy należy oceniać jedynie na datę pierwotnego objęcia spornej nieruchomości w posiadanie samoistne,

podczas gdy okoliczność ta powinna zostać ustalona na datę ponownego rozpoczęcia biegu przedawnienia- wskutek jego przerwania przez E. D. (2), tj. na chwilę po dniu 24 marca 1992 r.,

3) art. 175 k.c. w zw. z art. 123 § 1 pkt 1 k.p.c. i art. 124 § 2 k.c. poprzez ich błędne zastosowanie i przyjęcie, iż bieg zasiedzenia rozpoczął się ponownie po dniu 24 marca 1992 r., podczas gdy w tej dacie postępowanie administracyjne dotyczące spornej nieruchomości, a toczące się przed Ministerstwem Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa nie zostało prawomocnie zakończone.

W oparciu o powyższe zarzuty apelująca wniosła o zmianę zaskarżonego orzeczenia w całości poprzez oddalenie wniosku oraz zasądzenie kosztów postępowania za obie instancje, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelację (k. 567- 568) wnioskodawca wniósł o jej oddalenie w całości oraz o zasądzenie od skarżącej kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja uczestniczki M. C. o ile zmierza do zmiany zaskarżonego postanowienia przez oddalenie wniosku Skarbu Państwa o zasiedzenie zasługuje na uwzględnienie, bowiem podniesione w niej zarzuty co do zasady okazały się słuszne.

Na wstępie podkreślić trzeba, iż w sprawie nie zaszły uchybienia, które Sąd Okręgowy bierze pod uwagę z urzędu, a których skutkiem byłyby nieważność postępowania – art. 378 § 1 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c.

Brak też podstaw do uchylenia zaskarżonego postanowienia na podstawie art. 368 § 4 k.p.c. z powołaniem na nierozpoznanie istoty sprawy.

Zgodnie z utrwalonym orzecznictwem pojęcie „istoty sprawy” odnosi się do jej aspektu materialnego, a nierozpoznanie istoty zachodzi wówczas, gdy rozstrzygnięcie sądu nie odnosi się do tego, co było przedmiotem sprawy, a więc gdy sąd zaniechał zbadania materialnej podstawy żądania (tak: wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 18 czerwca 2013 roku, I ACa 306/2013, publ. LexPolonica nr 6960459; wyrok SN z dnia 24 maja 2012 roku, V CSK 260/2011, publ. LexPolonica nr 4934975; wyrok SN z dnia 24 marca 2004 roku, I CK 505/2003, publ. LexPolonica nr 2025461).

O sytuacji takiej można mówić, jeżeli np. sąd nie wniknął w całokształt okoliczności sprawy, ponieważ pozostając w mylnym przekonaniu ograniczył się do zbadania jedynie jednej okoliczności, w związku z czym przedwcześnie oddalił powództwo albo jeżeli zaniechał zbadania merytorycznych zarzutów (np. zarzutu przerwy zasiedzenia).

Do nierozpoznania istoty sprawy dochodzi również w sytuacji, w której sąd pierwszej instancji dokonał oceny prawnej roszczenia bez oparcia jej o właściwie ustaloną podstawę faktyczną i w związku z tym w sprawie zachodzi potrzeba poczynienia po raz pierwszy niezbędnych ustaleń faktycznych.

Skorzystanie w takim wypadku z możliwości uzupełnienia postępowania dowodowego przez sąd drugiej instancji godziłoby w zasadę dwuinstancyjności postępowania sądowego, zagwarantowana# w art. 176 Konstytucji RP (tak: wyroki SN: z dnia 12 lutego 2002 r., I CKN 486/00, nie publ., z dnia 21 października 2005 r., III CK 161/05, nie publ., z dnia 20 lipca 2006 r., V CSK 140/06, nie publ., z dnia 11 sierpnia 2010 r., I CSK 661/09, nie publ., z dnia 26 stycznia 2011 r., IV CSK 299/10, nie publ. i z dnia 12 stycznia 2012 r., II CSK 274/11, nie publ. oraz postanowienia z dnia 13 listopada 2014 r., V CZ 73/14, nie publ., z dnia 20 lutego 2015 r., V CZ 119/14, nie publ., z dnia 26 marca 2015 r., V CZ 7/15, nie publ., z dnia 2 lipca 2015 r., V CZ 39/15, nie publ. i z dnia 26 czerwca 2015 r., I CZ 60/15, nie publ.).

W ocenie Sadu Okręgowego w realiach niniejszej sprawy jej istota została przez Sąd Rejonowy należycie ustalona, zbadana i wyjaśniona.

W obecnym modelu procedury cywilnej sąd odwoławczy nie ogranicza się jednak wyłącznie do kontroli orzeczenia sądu pierwszej instancji, lecz bada ponownie całą sprawę, a kontrolując prawidłowość zaskarżonego orzeczenia, pełni również funkcję sądu merytorycznego, który może rozpoznać sprawę od początku, uzupełnić materiał dowodowy lub powtórzyć już przeprowadzone dowody, a także poczynić samodzielnie ustalenia na podstawie materiału zebranego w sprawie. Tym samym postępowanie apelacyjne - choć odwoławcze - ma charakter merytoryczny (por. uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07, publ. OSNC 2008, Nr 6, poz. 55 i powołane tam orzecznictwo oraz wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 maja 2013 roku, II CNP 72/12, publ. LEX nr 1360205).

W tym kontekście oceniając i analizując wnioski oraz oświadczenia składane przez wnioskodawcę i uczestników w pismach procesowych należy podkreślić, iż postępowanie dowodowe przed Sądem pierwszej instancji nie jest dotknięte uchybieniami co doprowadziłoby do nierozpoznania sprawy co do istoty.

Sąd Rejonowy przeprowadził postępowania dowodowe należyście.

Orzeczenie Sądu Rejonowego poddaje się zatem kontroli instancyjnej.

Podniesiony w apelacji zarzut naruszenia art. 321 § 1 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. nie jest trafny.

Podkreślić bowiem trzeba, iż w postępowaniu o stwierdzenie zasiedzenia związanie sądu granicami żądania (art. 321 § 1 w związku z art. 13 § 2 k.p.c.) obejmuje wskazanie posiadania rzeczy, które miało doprowadzić do nabycia prawa w wyniku zasiedzenia i wskazanie prawa, które miało zostać nabyte w wyniku tego zasiedzenia. Związanie sądu granicami żądania nie obejmuje natomiast wskazania w nim daty, z której nadejściem miało dojść do nabycia prawa w wyniku zasiedzenia, gdyż przedmiotem postępowania jest ustalenie, czy doszło do spełnienia przesłanek powodujących, iż w określonej chwili nastąpił z mocy prawa skutek w postaci nabycia określonego prawa przez posiadacza. Dlatego, gdy zgromadzony materiał faktyczny i dowodowy pozwala na stwierdzenie, że nabycie w drodze zasiedzenia nastąpiło w innej dacie niż wskazana we wniosku, sąd ma obowiązek stwierdzić to nabycie w dacie rzeczywistej (tak: uchwała SN z dnia 19 października 2018 r. III CZP 1/18).

Stwierdzenie zasiedzenia własności nieruchomości może nastąpić jednak tylko na rzecz osoby wskazanej przez wnioskodawcę lub innego uczestnika postępowania (uchwała 7 sędziów SN z dnia 11 czerwca 2015 III CZP 112/14).

Skarżąca w apelacji w ramach podniesionego zarzutu naruszenia prawa procesowego, tj. art. 233 § 1 w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. , art. 229 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. oraz zarzutu naruszenia prawa materialnego, tj. art. 172 § 1 k.p.c. w zw. z art. 1 ust. 3 lib b) dekretu PKWN z 12 grudnia 1944 r. zasadnie wywodzi, iż błędne jest ustalenie Sądu Rejonowego, że wnioskodawca – Skarb Państwa w dacie objęcia w posiadanie nieruchomości składającej się aktualnie z działki ew.(...)o pow. 34,42 ha, położonej w M. działał w dobrej wierze.

Przepisy Dekretu PKWN z dnia 12 grudnia 1944 r. o przejęciu niektórych lasów na własność Skarbu Państwa (Dz. U. 1944 r. Nr 15, poz. 82) przewidywały przejście na własność Skarbu Państwa nieruchomości objętych zakresem jego zastosowania z mocy prawa w dniu jego wejścia w życie (tak: uchwała Sądu Najwyższego z dnia 17 lutego 2011 r., III CZP 121/10, publ OSNC 2011/10/109, L).

Protokół przejęcia, sporządzony w trybie § 1 i 2 rozporządzenia Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych z dnia 20 stycznia 1945 r. w sprawie wykonania dekretu PKWN z dnia 12 grudnia 1944 r. o przejęciu niektórych lasów na własność Skarbu Państwa (Dz. U. Nr 4, poz. 16), stanowił zaś dowód, że określona nieruchomość przeszła na własność Państwa (tak: uchwały Sądu Najwyższego z dnia 22 kwietnia 1994 r., III CZP 50/94, publ. OSNCP 1994, nr 11, poz. 212, oraz z dnia 27 kwietnia 1994 r., III CZP 54/94, publ. OSNCP 1994, nr 11, poz. 215, a także wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 kwietnia 2005 r., II CK 653/04, publ. OSNC 2006, nr 3, poz. 56).

W tym kontekście oceniając - z punktu widzenia złożonego w niniejszej sprawie wniosku o stwierdzenia nabycia przez Skarb Państwa własności nieruchomości przez zasiedzenia - istotne jest uprzednie rozstrzygnięcie, że dana nieruchomość nie podlegała działaniu dekretu o przejęciu lasów. Jeśli bowiem nieruchomość przejęta Dekretem PKWN z dnia 12 grudnia 1944 r. o przejęciu niektórych lasów na własność Skarbu Państwa weszła w posiadanie Skarbu Państwa i jednocześnie podpadała pod dyspozycję dekretu, to Skarb Państwa stawał się właścicielem nieruchomości a inicjowanie sprawy o zasiedzenie byłoby w takiej sytuacji zbędne.

Powyższe oznacza, że Skarb Państwa składając wniosek o zasiedzenie w niniejszej sprawie tym samym przyznaje, iż nie nabył własności przedmiotu wniosku w oparciu o przepis ww. dekretu.

Dodać trzeba, iż treść przepisów PKWN z dnia 12 grudnia 1944 r. o przejęciu niektórych lasów na własność Skarbu Państwa nie daje podstaw do uznania, że sporządzanie protokołu było warunkiem nabycia przez Skarb Państwa lasów i gruntów leśnych na podstawie ww. dekretu.

Takiego charakteru protokołom ani dekret, ani rozporządzenie wykonawcze nie nadawały.

Protokół przejęcia lasów i gruntów leśnych stanowił zatem jedynie dowód tego, że w stosunku do określonej nieruchomości zastosowane zostały przepisy dekretu PKWN z dnia 12 grudnia 1944 r. o przejęciu jej na własność Skarbu Państwa.

W niniejszej sprawie w świetle samego wniosku o zasiedzenie oraz zebranych dowodów nie budzi wątpliwości, iż sporządzony w dniu 28 lipca 1945 r. protokół przejęcia (k. 456) majątku leśnego M. o pow. 35,67 ha z lwh (...)stanowiącego wyłączną własność E. D. (1) na własność Skarbu Państwa na podstawie art. 1 ust. 1 Dekretu PKWN z dnia 12 grudnia 1944 r. o przejęciu niektórych lasów na własność Państwa (dalej: Dekret, Dz.U. z 1944 r. Nr 15, poz. 82) nie spowodował nabycia własności przez Skarb Państwa.

Okoliczność tę przyznaje sam wnioskodawca – Skarb Państwa, gdyż w przeciwnym razie (gdyby do nabycia własności na podstawie dekretu doszło) wniosek o zasiedzenie w niniejszej sprawie byłby bezprzedmiotowy.

Sporządzenie protokołu przejęcia w trybie § 1 i 2 rozporządzenia Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych z dnia 20 stycznia 1945 r. w sprawie wykonania dekretu PKWN z dnia 12 grudnia 1944 r. o przejęciu niektórych lasów na własność Skarbu Państwa nie stanowiło przeszkody do wystąpienia przez osoby uprawnione do wyłączenia określonej nieruchomości spod działania dekretu na zasadach ogólnych. Żądanie takie mogło być oparte bądź na zarzucie, że nieruchomość nie ma charakteru leśnego, bądź nie przekracza 25 ha (art. 1 ust. 1 dekretu), albo na zarzucie, że podlega ona wyłączeniem przewidzianym w art. 1 ust. 3 dekretu (tak: cytowana wyżej uchwała Sądu Najwyższego z dnia 22 kwietnia 1994 r., III CZP 50/94, publ. OSNCP 1994, nr 11, poz. 212).

W postanowieniu z dnia 17 stycznia 2019 r. IV CSK 537/17 (publ. LEX nr 2607878) Sąd Najwyższy wskazał, że następowało to na drodze administracyjnej

Dekret z dnia 12 grudnia 1944 r. o przejęciu niektórych lasów na własność Skarbu Państwa został uchylony od 01 października 1990 r. przez art. 6 ustawy z dnia 28 lipca 1990 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny (Dz.U. 1990 r. Nr 55 poz. 321) i wydanie decyzji administracyjnej o przejęciu na własność Skarbu Państwa lasów i gruntów leśnych - nawet o charakterze deklaratywnym - nie może wchodzić w rachubę. Spór co do takiego przejścia po tej dacie (od 01 października 1990 r.) rozstrzygnięty mógł być tylko w postępowaniu sądowym, stosownie do charakteru tego postępowania. (tak: uchwała Sądu Najwyższego z dnia 22 kwietnia 1994 r., III CZP 50/94, publ. OSNCP 1994, nr 11, poz. 212; wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie z dnia 15 maja 2007 r. IV SA/Wa 113/07, publ. LEX nr 346965).

Bezopornie z chwilą przejęcia w dniu 28 lipca 1945 r. kompleks leśny przeszedł pod bezpośrednią administrację Nadleśnictwa Państwowego N., w późniejszym czasie Nadleśnictwa S..

W ocenie Sądu Okręgowego słuszne jest stanowisko Sądu pierwszej instancji, że posiadanie to wykonywane w imieniu Skarbu Państwa było posiadaniem samoistnym.

O posiadaniu i jego postaci decyduje bowiem wyłącznie sposób władania rzeczą.

W sytuacjach, w których zarząd organu państwowego wyrażał się sprawowaniem nad nieruchomością władztwa odpowiadającego wykonywaniu własności państwowej (art. 6 ust. 2 dekretu PKWN z dnia 12 grudnia 1944 r. o przejęciu niektórych lasów na własność Skarbu Państwa, art. 6 i 24 ustawy z dnia 20 grudnia 1949 r. o państwowym gospodarstwie leśnym, Dz. U. Nr 63, poz. 494 z późn. zm.), a z istoty Skarbu Państwa wynika, że skutki cywilnoprawne działania organu państwowego powstają na rzecz Skarbu Państwa, to o posiadaniu samoistnym rozstrzyga wyłącznie sposób władania rzeczą.

Odpowiadające wykonywaniu własności państwowej zarządzanie nieruchomością przez taki organ (administrację leśną) było niewątpliwie jednoznaczne z posiadaniem samoistnym tej nieruchomości przez Skarb Państwa (tak: postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 8 grudnia 1999 r., II CKN 614/98, publ. OSNC 2000, Nr 6, poz. 115).

Należy dodać, że zgodnie z przyjmowaną uprzednio zasadą jedności własności państwowej także państwowe osoby prawne jedynie wykonywały - jakkolwiek we własnym imieniu - tę własność; skutki związane z posiadaniem samoistnym nieruchomości przez państwową osobę prawną mogły powstać tylko na rzecz Skarbu Państwa.

W okolicznościach niniejszej sprawy na chwilę objęcia w posiadanie (lipiec 1945 r.) należy oceniać przymiot dobrej lub złej wiary po stronie wnioskodawcy – Skarbu Państwa.

O istnieniu dobrej wiary posiadacza nieruchomości decyduje bowiem chwila objęcia jej w posiadanie. Późniejsza zmiana świadomości posiadacza nie ma znaczenia w myśl przyjętej przez ustawodawcę zasady mala fides superveniens non nocet (tak: postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 3 października 2014 r., V CSK 579/13, publ. LEX nr 1604654 i z dnia 3 grudnia 2014 r., III CSK 306/13, publ. LEX nr 1622318; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 12 maja 2017 r. III CSK 60/17, publ. LEX nr 2312466; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 25 czerwca 2003 r., III CZP 35/03, publ. Prok. i Pr. 2004).

W ocenie Sądu Okręgowego Skarb Państwa w dacie objęcia nieruchomości objętej wnioskiem w posiadanie był samoistnym posiadaczem w złej wierze.

Nie ulega wątpliwości, iż w protokole z 28 lipca 1945 r. (k. 456) przyjęto błędne założenie, iż łączny obszar przejmowanych wówczas lasów E. D. (1) przekraczał 25 ha (art. 1 ust. 1 dekretu).

Art. 1 ust. 3 litera b Dekretu PKWN z dnia 12 grudnia 1944 r. o przejęciu niektórych lasów na własność Państwa wskazywał zaś, iż przepis art. 1 ust. 1 nie ma zastosowania do lasów i gruntów leśnych podzielonych prawnie lub faktycznie przed dniem 1-go września 1939 r. na parcele nie większe niż 25 ha, a stanowiących własność osób fizycznych.

Skarb Państwa zdawał sobie sprawę z istniejącego stanu rzeczy lub co najmniej powinien był dochować należytej staranności w zbadaniu wszelkich przesłanek pozytywnych i negatywnych, określonych szczegółowo w art. 1 ust. 1-3 dekretu PKWN z dnia 12 grudnia 1944 r. o przejęciu niektórych lasów na własność Skarbu Państwa a decydujących o możliwości przejęcia z mocy prawa własności na rzecz Skarbu Państwa lasów i gruntów leśnych.

Nie jest przy tym zasadne stanowisko wnioskodawcy, że w chwili objęcia nieruchomości w posiadanie Skarb Państwa mógł pozostawać w usprawiedliwionym przekonaniu, iż przysługuje mu prawo własności na podstawie przepisów dekretu.

Jak już wzmiankowano w przedmiocie objęcia nieruchomości w posiadanie przez Skarb Państwa nie została wydana decyzja administracyjna, jako że przejęcie gruntów leśnych i objęcie w posiadanie nastąpiło protokołem przejęcia (k. 456) oraz nie dokonano wpisu w księdze wieczystej.

W ugruntowanym orzecznictwie przyjmuje się, że tylko władanie nieruchomością na podstawie decyzji administracyjnej, choćby później stwierdzono jej nieważność, mogło wspierać przekonanie o przysługującym Skarbowi Państwa tytule prawnym do nieruchomości i być traktowane jako posiadanie w dobrej wierze (tak: postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 28 listopada 2014 r., I CSK 658/13, publ. LEX nr 1621304; orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 28 listopada 2014 r., I CSK 658/13 i z dnia 2 lipca 2015 r., V CSK 625/14 oraz wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 stycznia 2016 r., II CSK 95/15).

Sąd Okręgowy w składzie rozpoznającym niniejszą apelację ocenia zatem, iż nie można przyjmować dobrej wiary po stronie Skarbu Państwa – jako posiadacza samoistnego, tak jak uczynił to Sąd pierwszej instancji, jedynie na tej podstawie, że Skarb Państwa po objęciu nieruchomości w posiadanie na podstawie dekretu PKWN z dnia 12 grudnia 1944 r. o przejęciu niektórych lasów prowadził na nieruchomości racjonalną gospodarkę leśną i dokonywał na niej nakładów.

Okoliczności te - jak słusznie podnosi apelująca - nie mogą w żaden sposób wpływać na charakter posiadania gruntów (w dobrej lub złej wierze).

Skoro po myśli art. 3 ust. 1 dekretu PKWN z dnia 12 grudnia 1944 r. o przejęciu niektórych lasów działanie dekretu nie odnosiło się do lasów i gruntów leśnych podzielonych prawnie lub faktycznie przed dniem 1-go września 1939 r. na parcele nie większe niż 25 ha, a stanowiących własność osób fizycznych, grunty których nie są objęte przepisami artykułu 2 lit. e) dekretu Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego z dnia 6 września 1944 r. o przeprowadzeniu reformy rolnej (Dz. U. R. P. Nr 4, poz. 17), to nie ulega wątpliwości, iż już w dacie przejęcia należało okoliczności te sprawdzić.

W aktach sprawy znajduje się zaświadczenie z daty 29 października 1958 r. (k. 456) adresowane do E. D. (2) – żony E. D. (1), z którego wynika, iż na Skarb Państwa nie przejmowano żadnych nieruchomości E. D. (1) na podstawie dekretu Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego z dnia 6 września 1944 r. o przeprowadzeniu reformy rolnej.

Jednostka Skarbu Państwa przejmująca protokołem grunty leśne E. D. (1) w lipcu 1945 r. mogła bez trudu ustalić, iż na gruncie istniał już dokonany przed 1939 r. tzw. podział faktyczny co wykluczało podpadanie przejmowanego majątku pod dyspozycję dekretu PKWN z dnia 12 grudnia 1944 r. o przejęciu niektórych lasów i to niezależnie od tego, iż na ten aspekt zwróciła uwagę dopiero w 1958 r. E. D. (2).

E. D. (1) jako współwłaściciel w 2/3 części wspólnie z dziećmi (1/3 części) przejmowanego przez Skarb Państwa pgr (...) objętej lwh (...)gm. Kat. M. (k. 492) zmarły 30 lipca 1947 r. z przyczyn politycznych nie mógł kwestionować przejęcia tego lasu. W okresie międzywojennym i w czasie okupacji prowadził on nie tylko praktykę adwokacką, ale też był zaangażowany politycznie na rzecz (...), a w czasie okupacji współpracował z(...). Był aresztowany przez gestapo, więziony był w N. (...) i T. (biogram z opracowania – R. T. pt. „(...)” w Biblioteka Rocznika(...) N. 2014 r. (...)). Dlatego w realiach ustrojowych po 1945 r. nie mógł on liczyć na przychyłoność władz.

Okoliczność, iż przejmowany las został przed 1939 r. faktycznie podzielony - jak wynika z dokumentów została zweryfikowana przez Skarb Państwa i przyznana dopiero w 1958 r.

Świadczą o tym decyzje Zarządu Lasów Państwowych z 20 sierpnia 1958 r. (k. 456) oraz Ministra Leśnictwa i Przemysłu Drzewnego z 15 października 1958 r. (k. 456). Potwierdzono wówczas faktyczny podział na gruncie przed 1939 r. na dwie części: około 24 ha – dla E. D. (1) i jego drugiej żony (E.) oraz około 12 ha dla córek E. D. (1) (M., J. i S.).

Powyższe oznacza, że podmiot (administracja leśna), który objął w imieniu Skarbu Państwa w posiadanie nieruchomość leśną poprzedników prawnych uczestników mógł już w lipcu 1945 r. bez trudu ustalić stan prawny

i faktyczny przejmowanej nieruchomości, skoro istniały ślady na gruncie (kamienie graniczne i różny sposób użytkowania działek).

Pojęcie lasów i gruntów leśnych „podzielonych faktycznie” przed dniem 1 września 1939 r. na parcele nie większe niż 25 ha oznacza - w rozumieniu art. 1 ust. 3 lit. B dekretu z dnia 12 grudnia 1944 r. o przejęciu niektórych lasów na własność Skarbu Państwa - to samo, co stwierdzenie faktu ich podziału na takie arealy (tak: postanowienie SN z dnia 11 kwietnia 2011 r. III CSK 27/11, publ LEX nr 897944; wyrok SN z 8 maja 1998 r., I CKN 664/97, publ. OSNC 1999, Nr 1, poz. 7).

Także wyrażeniu „parcela” przypisać należy, w związku z pojęciem „podziału faktycznego”, znaczenie potoczne, w którym oznacza ono po prostu działkę gruntu wydzieloną z większego obszaru („Słownik wyrazów obcych” PWN, 1995).

Oznaką podziału faktycznego w tym rozumieniu są granice wyodrębnionych w jego następstwie obszarów, które nie muszą być widoczne, jeśli są widoczne na mapach, albo na innej podstawie mogą być wyodrębnione w terenie (wyrok SN z 8 maja 1998 r., I CKN 664/97, publ. OSNC 1999, Nr 1, poz. 7; wyrok SN z 18 października 2017 r., II CSK 187/17, publ. LEX nr 2407821).

W tej sytuacji Sąd Okręgowy ocenił, iż nie ma usprawiedliwionej podstawy do uznania Skarbu Państwa za posiadacza w dobrej wierze w dacie przejęcia nieruchomości E. D. (1).

W orzecznictwie, od czasów uchwały Sądu Najwyższego z dnia 6 grudnia 1991 r., III CZP 108/91, publ. OSNC 1992/4/48 (zasada prawna) ugruntowane jest stanowisko, że pojęcia dobrej wiary nie można traktować nazbyt liberalnie. Sąd Najwyższy pogląd ten podzielił m.in. w wyroku z dnia 11 sierpnia 2011 r., sygn. ICSK 642/10, nie publ. stwierdzając, iż dobra lub zła wiara jest uzależniona od stanu świadomości posiadacza. Zła wiara wiąże się z powzięciem przez posiadacza informacji, które - racjonalnie ocenione - powinny skłonić go do refleksji, że jego posiadanie nie jest zgodne ze stanem prawnym. Dobrą wiarę wyłącza bowiem ujawnienie takich okoliczności, które u przeciętnego człowieka powinny wzbudzić poważne wątpliwości, że nie przysługuje mu prawo do korzystania z rzeczy w dotychczasowym zakresie.

O złej wierze osób prawnych, które, zgodnie z art. 38 k.c., działają przez swoje organy, rozstrzyga stan świadomości osób fizycznych, pełniących funkcję organu, co do danej, doniosłej prawnie okoliczności; a zatem, w sprawie o zasiedzenie nieruchomości, o złej wierze osoby prawnej rozstrzyga to, czy osoby fizyczne pełniące funkcje organu wiedziały lub wprawdzie nie wiedziały, ale wiedziałyby, gdyby się zachowały z odpowiednią, wymaganą od nich starannością, o nieprzysługiwaniu osobie prawnej prawa własności nieruchomości w chwili obejmowania nieruchomości w posiadanie samoistne.

Do przyjęcia złej wiary osoby prawnej w sprawie o zasiedzenie nieruchomości wystarczy stwierdzenie wskazanego wyżej stanu świadomości u jednej z osób kolektywnego organu reprezentującego osobę prawną, a także zapatrywanie, iż dobrą wiarę osoby prawnej wyklucza również stwierdzenie wskazanego wyżej stanu świadomości u jednej z osób wchodzących w skład nadzorczego lub kontrolnego organu osoby prawnej (tak postanowienie Sądu Najwyższego z 3 grudnia 2015 r., III CSK 355/15, publ. OSNC 2017/C/42).

Z art. 172 § 1 k.c. w zw. z art. 7 k.c. wynika domniemanie dobrej wiary posiadacza samoistnego nieruchomości w chwili uzyskania posiadania (art. 234 k.p.c.). Dowód złej wiary w celu obalenia tego domniemania wymaga wykazania przez przeciwnika, że posiadacz samoistny nieruchomości w chwili uzyskania posiadania nieruchomości wiedział, że nie jest właścicielem lub wprawdzie nie wiedział, ale wiedziałyby, gdyby się zachował z odpowiednią starannością, a więc tak, jak tego można od niego w danych okolicznościach wymagać (por. uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 6 grudnia 1991 r. - zasada prawna - III CZP 108/91, OSNCP 1992, nr 4, poz. 48, oraz postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 4 grudnia 2009 r., III CSK 54/09, OSNC-ZD 2010, nr C, poz. 84, i z dnia 7 maja 2014 r., II CSK 472/13, nie publ.).

Chodzi tu o indywidualną ocenę odniesioną do danej osoby i okoliczności, w jakich ona się znajduje w chwili zachowania podlegającego ocenie (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 sierpnia 2011 r., I CSK 642/10, nie publ.).

W odniesieniu do Skarbu Państwa należy ponadto uwzględnić wyjątkowe cechy Skarbu Państwa jako osoby prawnej. Skarb Państwa jest osobą prawną szczególnego rodzaju, co przejawia się m.in. w tym, że działa przez państwowe jednostki organizacyjne (art. 34 k.c.); jest podmiotem praw i obowiązków dotyczących mienia zarządzanego przez poszczególne państwowe jednostki organizacyjne niebędące osobami prawnymi. Jednostki te, jakkolwiek wchodzą w skład ogólnej struktury państwa, są wobec siebie odrębne pod względem reprezentacji Skarbu Państwa w zakresie stosunków cywilnoprawnych dotyczących mienia znajdującego się w ich zarządzie (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 18 października 2007 r., III CZ 39/07, OSNC-ZD 2008, nr B, poz. 50). Działania oraz "świadomość" i "wiedza" jednych są bez znaczenia dla innych, a tym bardziej dla innych państwowych jednostek będących osobami prawnymi. Dotyczy to także okresu obowiązywania zasady jednolitej własności państwowej (zob. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 maja 2015 r., IV CSK 514/14, nie publ.).

W konsekwencji w odniesieniu do mienia znajdującego się w zarządzie danej państwowej jednostki organizacyjnej, niebędącej osobą prawną, o złej lub dobrej wierze Skarbu Państwa rozstrzyga jedynie stan świadomości osób kierujących tą jednostką; świadomość osób kierujących inną taką jednostką jest bez znaczenia. To samo dotyczy wpływu świadomości osób kierujących określoną państwową jednostką organizacyjną, niebędącą osobą prawną, na złą lub dobrą wiarę innej państwowej jednostki, będącej osobą prawną; tu także świadomość tych osób nie przekłada się na złą lub dobrą wiarę jednostki będącej osobą prawną.

W okolicznościach niniejszej sprawy stwierdzić trzeba, iż już w dacie przejęcia w lipcu 1945 r. na gruncie istniał stan (kamienie) potwierdzający podział faktyczny, co oznacza, że wnioskodawca – Skarb Państwa już w tej dacie z łatwością mógł to zauważyć, a to świadczy o istnieniu po jego stronie złej wiary.

Wśród osób fizycznych wchodzących w skład jednostki zarządzającej (odpowiedniej jednostki leśnej) z łatwością mogło zaistnieć w dacie przejęcia przekonanie, że przejęty las nie podpada pod dyspozycję dekretu z uwagi na istniejący na gruncie stan rzeczy. Stan faktyczny na gruncie w dacie 28 lipca 1945 r. (data protokołu przejęcia) z łatwością można było zauważyć, tym bardziej, że w 1958 r. nie uległ on zmianie – gdy na tę okoliczność uwagę zwróciła E. D. (2) i po jej interwencji przyznano, że podział faktyczny nieruchomości przed 1939 r. rzeczywiście nastąpił.

Powtórzyć zatem trzeba, iż Skarb Państwa powinien był w dacie przejęcia dochować należytej staranności w zbadaniu wszelkich przesłanek pozytywnych i negatywnych, określonych szczegółowo w art. 1 ust. 1-3 dekretu PKWN z dnia 12 grudnia 1944 r. o przejęciu niektórych lasów a decydujących o możliwości przejęcia z mocy prawa własności na rzecz Skarbu Państwa lasów i gruntów leśnych.

Przyjmując, że Skarb Państwa zawładnął w dniu 28 lipca 1945 r. sporną nieruchomością w złej wierze zachodziła niemożność nabycia według prawa obowiązującego na obszarze położenia tej nieruchomości własności nieruchomości w wyniku zasiedzenia przez posiadacza w złej wierze (§ 1463 Kodeksu cywilnego austriackiego).

Bieg zasiedzenia na rzecz wnioskodawcy mógł zatem rozpocząć się dopiero w dniu 1 stycznia 1947 r., kiedy wyszedł w życie dekret z 11 października 1946 r. - prawo rzeczowe (Dz.U. 1946 Nr 57 poz. 319) nieprzewidujący wspomnianego ograniczenia zasiedzenia w złej wierze.

Do biegu zasiedzenia, oprócz art. 173 i 176 k.c., stosuje się, zgodnie z art. 175 k.c., odpowiednio przepisy o biegu przedawnienia roszczeń.

Podobne rozstrzygnięcie zawierał art. 53 prawa rzeczowego, art. 277 i nast. Kodeksu zobowiązań (Dz.U. 1933 Nr 82 poz. 598) oraz art. 109 i nast. przepisów ogólnych prawa cywilnego, a co do kwestii intertemporalnych - art. XLI § 1 p.w.k.c. Konsekwencją wskazanego odesłania jest w szczególności możliwość odpowiedniego stosowania do biegu zasiedzenia w okresie przed 1 stycznia 1965 r. art. 277 pkt 4 Kodeksu zobowiązań oraz art. 109 pkt 4 przepisów ogólnych prawa cywilnego, stanowiących, że bieg przedawnienia nie rozpoczyna się, a rozpoczęty ulega zawieszeniu względem

wszelkich roszczeń, gdy z powodu zawieszenia wymiaru sprawiedliwości albo siły wyższej nie można ich dochodzić przed sądami polskimi.

Do biegu zasiedzenia w okresie od 1 stycznia 1965 r. (czyli po wejściu w życie kodeksu cywilnego) zastosowanie znajdował art. 121 pkt 4 k.c., przewidujący, iż bieg przedawnienia nie rozpoczyna się, a rozpoczęty ulega zawieszeniu co do wszelkich roszczeń, gdy z powodu siły wyższej uprawniony nie może ich dochodzić przed sądem lub innym organem powołanym do rozpoznawania spraw danego rodzaju - przez cały czas trwania przeszkody.

Dopuszczalność stosowania do biegu zasiedzenia wymienionych przepisów odpowiada podstawowemu założeniu instytucji zasiedzenia: utracie własności rzeczy na korzyść jej samoistnego posiadacza w wyniku niewykonywania przez właściciela swych uprawnień w terminie zasiedzenia; założenie to implikuje zatem realną możliwość podejmowania przez właściciela w terminie zasiedzenia kroków prawnych zmierzających do odzyskania przedmiotu własności.

Sąd Okręgowy ocenił zatem odmiennie niż przyjął to Sąd Rejonowy, iż po objęciu przedmiotowej nieruchomości przez Skarb Państwa w lipcu 1945 r. termin zasiedzenia nie biegł pod rządem prawa rzeczowego lecz uległ zawieszeniu z powodu siły wyższej. Dlatego wniosek E. D. (2) o zwrot nieruchomości z 5 maja 1958 r. z uwagi na zawieszenie biegu terminu zasiedzenia nie prowadził do przerwy zasiedzenia.

W uchwale z dnia 26 października 2007r., sygn. III CZP 30/07 (publ. OSNC 2008/5/43, Prok.i Pr.-wkl. 2008/12/44, Biul.SN 2007/10/11, Palestra 2010/7-8/262) Sąd Najwyższy przesądził nie tylko, że uzyskane w ramach władztwa publicznego przez Skarb Państwa władanie cudzą nieruchomością może być posiadaniem samoistnym prowadzącym do zasiedzenia, ale że zasiedzenie nie biegło, jeżeli właściciel nie mógł skutecznie dochodzić wydania nieruchomości (art. 121 pkt 4 k.c. w zw. z art. 175 k.c.).

Sąd Okręgowy w składzie rozpoznającymi niniejszą apelację pogląd ten podziela.

W cytowanej uchwale w sprawie III CZP 30/07 Sąd Najwyższy wskazał również, że zastosowanie przepisów o zawieszeniu biegu zasiedzenia jest możliwe wyłącznie wtedy, gdy osoba uprawniona do skutecznego dochodzenia roszczenia o wydanie nieruchomości rzeczywiście była tej możliwości pozbawiona.

Konieczne jest zatem - oprócz twierdzeń strony - wykazanie, że w ówczesnych warunkach ustrojowych i w stanie prawnym skuteczne dochodzenie roszczenia nie było możliwe bądź ze względu na niedostępność środków prawnych, które pozwoliłyby podważyć wadliwe akty władzy publicznej, bądź ze względu na to, że powszechna praktyka stosowania obowiązujących wówczas przepisów - obiektywnie biorąc - nie stwarzała realnych szans uzyskania korzystnego dla uprawnionego rozstrzygnięcia, co powinno zapobiec niebezpieczeństwu nadmiernej subiektywizacji w ujmowaniu stanu siły wyższej.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego ugruntowany jest pogląd, iż porównywalny do siły wyższej stan niemożności dochodzenia przez obywateli swoich praw właścicielskich istniał generalnie do 01 września 1980 r., bowiem w dacie tej istniało już sądownictwo administracyjne, którego kontroli zostały poddane wydawane przez organy państwowe decyzje administracyjne (tak: postanowienie SN z dnia 14 listopada 2013r., IV CSK 166/13, pub. LEX nr 1403897; postanowienie SN z dnia 11 grudnia 2013r., IV CSK 184/13, publ. LEX nr 1438750; postanowienie SN z dnia 9 maja 2003r., V CK 24/03, publ. LEX nr 157310).

Niewątpliwie podstawą przejęcia nieruchomości objętej wnioskiem o zasiedzenie w niniejszej sprawie - o czym już wyżej wskazano - nie była decyzja administracyjna a Skarb Państwa nie został ujawniony jako właściciel nieruchomości objętych wnioskiem o zasiedzenie w księdze wieczystej. W rozpoznaniu wniosku E. D. (2) z 5 maja 1958 r. postanowieniem z dnia 20 sierpnia 1958 r. (k. 456) Dyrektor Okręgowego Zarządu Lasów Państwowych w K. odmówił zwrotu nieruchomości i uznał, że nieruchomość leśną i tak przejmuje się na własność Państwa z uwagi na przepisy art. 9 ustawy z 12 marca 1958 r. o sprzedaży państwowych nieruchomości rolnych oraz uporządkowaniu niektórych spraw związanych z przeprowadzeniem reformy rolnej i osadnictwa rolnego (Dz.U. z 1958 r. Nr 17, poz.

71). W rozpoznaniu odwołania E. D. (2) od wydanego postanowienia, orzeczeniem z dnia 15 października 1958 r. (k. 456) Minister Leśnictwa i Przemysłu Drzewnego uchylił decyzję Zarządu Lasów Państwowych z dnia 20 sierpnia 1958 r. polecając jednak wydanie decyzji o przejęciu na własność Państwa całej nieruchomości o pow. 35,67 ha w trybie ustawy z 12 marca 1958 r.

Zatem inicjatywa E. D. (2) zmierzająca do odzyskania nieruchomości nie odniosła skutku.

Dodać trzeba, iż na podstawie art. 9 ust. 1 ustawy z 12 marca 1958 r. o sprzedaży państwowych nieruchomości rolnych oraz uporządkowaniu niektórych spraw związanych z przeprowadzeniem reformy rolnej, decyzją z dnia 20 marca 1967 r. (k. 181) Dyrektor Okręgowego Zarządu Lasów Państwowych w K. orzekł o przejęciu na własność Państwa nieruchomości leśnej o pow. 35,67 ha obj. lwh (...) M..

Decyzja ta jednak nigdy nie stała się ostateczna ze względu na brak możliwości doręczenia decyzji M. W. (4), zamieszkującej na terenie (...).

Z tej przyczyny Skarb Państwa z decyzji tej nigdy nie wywodził skutków prawnych, zaś nieuwzględniony wniosek z dnia 13 września 1994 r. (k. 416 -417) Skarbu Państwa- Państwowe Gospodarstwo Leśne Lasy Państwowe Nadleśnictwo S. o założenie księgi wieczystej na rzecz Skarbu Państwa dla działki stanowiącej nieruchomość leśną położoną w gm. kat. M. obejmującą działkę ew. (...) opierał się na podstawie przepisów Dekretu PKWN z dnia 12 grudnia 1944 r. o przejęciu niektórych lasów na własność Państwa.

W ocenie Sądu Okręgowego uczestnicy sprzeciwiający się w niniejszej sprawie zasiedzeniu wykazali zatem, że ze względu na swoją indywidualną sytuację nie mogli skutecznie lub w ogóle przed 01 września 1980 r. dochodzić swoich roszczeń, w tym w szczególności roszczenia o wydanie nieruchomości.

Elementem indywidualizującym sytuację właściciela jest podstawa przejęcia i przewidziane w związku z tym środki ochrony praw właściciela (tak: postanowienie SN z dnia 9 maja 2003r., V CK 24/03, publ. LEX nr 157310). Do okoliczności świadczących o istnieniu siły wyższej zalicza się: ryzyko oczywistej nieskuteczności podejmowanych działań, stan niemożności efektywnego skorzystania przez poszkodowanego z wymiaru sprawiedliwości określanej jako faktyczna niemożność skorzystania z prawa do sądu z przyczyn natury ogólnej, uznawana za zbliżoną do stanu zawieszenia wymiaru sprawiedliwości (tak: postanowienie SN z dnia 28 listopada 2008r., V CSK 297/08, publ. LEX nr 528163 i dalsze powołane w jego uzasadnieniu orzeczenia; postanowienie SN z 14 listopada 2013 r., IV CSK 166/13, niepubl.; postanowienie SN z 16 grudnia 2014 r., III CSK 42/14, niepubl.; postanowienie SN z 9 października 2015 r., IV CSK 473/13, niepubl.).

Apelująca wykazała, iż w przypadku spadkobierców E. D. (1) zmarłego w 1947 r. tak rozumiane przeszkody w dochodzeniu praw do nieruchomości występowały w tym okresie od daty przejęcia do dnia 01 września 1980 r.

Takie stanowisko zawierał już Sąd Okręgowy w Nowym Sączu na gruncie podobnych spraw o zasiedzenie (między innymi: III Ca 620/14, III Ca 623/14, III Ca 619/14, III Ca 544/17), w których nie budziło wątpliwości, iż Skarb Państwa wszedł w posiadanie nieruchomości leśnych na podstawie dekretu PKWN z dnia 12 grudnia 1944 r. o przejęciu niektórych lasów.

W orzecznictwie wskazano, iż pod pojęcie siły wyższej, w rozumieniu art. 121 pkt 4 k.c., podpadają również takie stany, gdy, rozwiązania legislacyjne uniemożliwiały uprawnionemu właścicielowi nieruchomości skutecznie i efektywnie dochodzenie swoich roszczeń (tak: postanowienie SN z dnia 16 września 2011 r. IV CSK 77/11, publ. LEX nr 1084732).

W uzasadnieniu tego orzeczenia Sąd Najwyższy wskazał, że przepisy art. 9 ust. 3 i 4 ustawy z 12 marca 1958 r. o sprzedaży państwowych nieruchomości rolnych oraz uporządkowaniu niektórych spraw związanych z przeprowadzeniem reformy rolnej i osadnictwa rolnego, a po nowelizacji art. 16 ust. 3 i 4 według tekstu jednolitego z 1989 r. (Dz. U. Nr 58, poz. 348 ze zm) stanowiły przeszkodę w skutecznym dochodzeniu przez właścicieli (ich

poprzedników prawnych) wydania będącej w posiadaniu Skarbu Państwa nieruchomości objętej wnioskiem, która to przeszkoda uzasadnia zastosowanie art. 121 pkt 4 w związku z art. 175 k.c.

Zgodnie z art. 9 ust. 4 (16 ust. 4) ustawy przyjmowano, że gdy decyzja przewidziana w art. 9 ust. 3 (16 ust. 3) tej ustawy nie została jeszcze wydana, a uprawniony wystąpił na drogę sądową w celu dochodzenia swoich praw, sąd był zobowiązany do zasięgnięcia informacji we właściwym organie administracyjnym czy postępowanie zmierzające do wydania decyzji administracyjnej o przejęciu własności nieruchomości już się toczy lub będzie wszczęte i zawiesić postępowanie na podstawie art. 191 pkt 3 k.p.c. do czasu wyjaśnienia tej kwestii (zob. postanowienie SN z dnia 21 sierpnia 1959 r., I CR 964/58, publ. OSNCK 1961/2/42).

W tej sytuacji wystąpienie właściciela nieruchomości z roszczeniem windykacyjnym doprowadziłoby do wydania na podstawie art. 9 ust. 3 ustawy decyzji o przejęciu nieruchomości stanowiącej przesłankę umorzenia postępowania w trybie art. 9 ust. 4 ustawy (tak: orzeczenia SN z dnia 14 listopada 1960 r., II CR 386/59, publ. OSNC 1962, nr 2, poz. 88; z dnia 13 lutego 1963 r., II CR 120/62, publ. OSNPG 1963, nr 7, poz. 43).

Dlatego zdaniem Sądu Najwyższego przepisy art. 9 ust. 3 i 4 (16 ust. 3 i 4) ustawy stanowiły przeszkodę w skutecznym dochodzeniu przez nich (ich poprzedników prawnych) wydania będącej w posiadaniu Skarbu Państwa nieruchomości objętej wnioskiem, która to przeszkoda uzasadnia zastosowanie art. 121 pkt 4 w związku z art. 175 k.c.

W późniejszym orzecznictwie odnoszącym się do interpretacji tych przepisów Sąd Najwyższy wyraził jednak pogląd, iż samo wprowadzenie przepisów o charakterze nacjonalizacyjnym, nawet jeżeli później przepisy te zostały uchylone, nie uzasadnia traktowania możliwości przejęcia nieruchomości w zgodzie z tymi przepisami jako działania bezprawnego, którego wystąpienie zrównać należy ze stanem zawieszenia wymiaru sprawiedliwości.

Stąd przepisy art. 9 ust. 3 i 4 ustawy z dnia 12 marca 1958 r. o sprzedaży państwowych nieruchomości rolnych oraz uporządkowaniu niektórych spraw związanych z przeprowadzeniem reformy rolnej i osadnictwa rolnego nie wyłączały możliwości dochodzenia roszczeń windykacyjnych (tak: postanowienie SN z dnia 18 stycznia 2012 r. II CSK 144/11, publ. LEX nr 1131116).

Dostrzegając zatem problem, że art. 9 (16) ustawy może być upatrywany jako niweczący ochronny skutek powództwa posesoryjnego lub windykacyjnego Sąd Najwyższy stwierdził jednak, że trudno bronić koncepcji opartej na założeniu, że niezakwestionowany przez Trybunał Konstytucyjny przepis ustawowy może zostać uznany za przyczynę stanu wyższej konieczności, równoznaczną z wyłączeniem działania wymiaru sprawiedliwości. Prowadziłoby to do zanegowania obowiązywania art. 9 ustawy z dnia 12 marca 1958r. bez zachowania właściwej drogi prawnej (postanowienie Sądu Najwyższego z 11 grudnia 2013r., IV CSK 184/13).

Obecnie zdaje się dominować stanowisko, że dla ustalenia momentu, w którym ustał stan zawieszenia biegu zasiedzenia spowodowany siłą wyższą miarodajna jest chwila, w której uprawniony, przy dołożeniu należytej staranności i dbałości o swoje interesy majątkowe, mógł podjąć starania o odzyskanie nieruchomości (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 10 kwietnia 2014r., sygn. IV CSK 519/13, LEX nr 1477458).

Tym samym przypisanie ustawie z 12 marca 1958 r. roli aktu prawnego wprowadzającego w art. 9 ust. 3 i 4 stan wyłączający bieg terminów zasiedzenia jest jednak zbyt daleko idące.

Sąd Okręgowy w składzie rozpoznającym niniejszą apelację pogląd ten podziela.

Zatem w okolicznościach niniejszej sprawy w okresie od 01 września 1980 r. (tj. do czasu utworzenia sądownictwa administracyjnego) do 01 stycznia 1990 r. (gdy przepisy art. 9 ust. 3 i 4 ustawy z dnia 12 marca 1958 r. o sprzedaży państwowych nieruchomości rolnych oraz uporządkowaniu niektórych spraw związanych z przeprowadzeniem reformy rolnej i osadnictwa rolnego (Dz. U. 1958 r. Nr 17 poz. 71) zostały uchylone przez art. 58 ustawy z dnia 19 października 1991 r. o gospodarowaniu nieruchomościami rolnymi Skarbu Państwa oraz zmianie niektórych ustaw

(Dz. U. 1991 r. Nr 107 poz. 464 ze zm.) nie zachodził w stosunku do uczestników i ich poprzedników prawnych stan wyłączający (zawieszający) bieg terminów zasiedzenia.

Teoretycznie w tym okresie uczestnicy lub ich poprzednicy prawni mogli na drodze postępowania przed Sądem domagać się zwrotu nieruchomości.

W sytuacji zaś, gdy decyzja z 1967 r. (k. 181) nie rodziła skutków prawnych i nie oznaczała nabycia przez Skarb Państwa przedmiotowej nieruchomości, to akcja zaczepna właścicieli uruchomiłaby jedynie potrzebę postępowania z art. 9 ust. 3 i 4 ustawy z dnia 12 marca 1958 r. o sprzedaży państwowych nieruchomości rolnych oraz uporządkowaniu niektórych spraw związanych z przeprowadzeniem reformy rolnej i osadnictwa rolnego.

Ewentualne wydanie decyzji na podstawie art. 9 ust. 3 ustawy o przejęciu nieruchomości stanowiłoby przesłankę do umorzenia postępowania w trybie art. 9 ust. 4 ustawy.

Z kolei uczestnicy lub ich poprzednicy prawni mogliby kontrolować legalność decyzji administracyjnej w postępowaniu nadzorczym i przed sądem administracyjnym.

Z niekwestionowanych w tym zakresie ustaleń Sądu Rejonowego wynika, iż w omawianym okresie po 01 września 1980 r. uczestnicy lub ich poprzednicy prawni takich kroków prawnych przed Sądem nie podejmowali, choć obiektywnie nic nie stało na przeszkodzie, aby wystąpili z odpowiednim roszczeniem.

Wprawdzie spadkobiercy E. D. (1) na nieruchomość objętą wnioskiem założyli księgę wieczystą i wpisani zostali jako współwłaściciele dopiero w 2014 r., a przed tą datą z uwagi na zamknięcie LWh nie mieli tytułu prawnego do nieruchomości, co jednak nie oznacza, że powództwo windykacyjne skierowane przeciwko Skarbowi Państwa nie miałyby żadnej szansy powodzenia.

Zatem termin zasiedzenia od 01 września 1980 r. na rzecz Skarbu Państwa biegł.

Skoro Skarb Państwa był posiadaczem samoistnym w złej wierze to termin zasiedzenia na gruncie art. 172 k.c. (w brzmieniu obowiązującym przed 01 października 1990 r.) upłynąłby po 20 latach.

Wraz z wejściem w życie z dniem 01 października 1990 r. ustawy z dnia 28 lipca 1990 o zmianie ustawy kodeks cywilny (Dz. U. 1990 r. Nr 55 poz. 321) terminy zasiedzenia zostały wydłużone (art. 1 pkt. 32 tej ustawy). Dlatego do zasiedzenia przedmiotu wniosku przez Skarb Państwa wymagany byłby 30 letni termin posiadania w złej wierze (art. 172 k.c. w zw. z art. 9 ww. ustawy z 28 lipca 1990 r.), a skutek zasiedzenia nastąpiłby z dniem 01 września 2010 r.

W ocenie Sądu Okręgowego materiał dowodowy zebrany w niniejszej sprawie pozwala jednak na przyjęcie, że przed upływem terminu zasiedzenia liczonego od 01 września 1980 r, nastąpiła przerwa biegu terminu zasiedzenia w okresie od 16 lutego 1990 r.

Sąd Rejonowy ustalił, iż pismem z dnia 16 lutego 1991 r. (k. 184-185) A. D. (1) – syn E. D. (1) wystąpił do Ministra Leśnictwa i (...) o unieważnienie decyzji z dnia 15 października 1958 r.

W piśmie z dnia 17 stycznia 1991 r. (k. 355) skierowanym do Ministerstwa (...), Naczelny Dyrektor Lasów Państwowych przesłał do decyzji wnioski A. D. (1) z dnia 16 lutego 1990 r. (k. 184-185), uzupełniony pismem S. Z. (2) z dnia 17 września 1990 r. (k. 353-354 i k. 456) o zmianę orzeczenia Ministra Leśnictwa i Przemysłu Drzewnego z dnia 15 października 1958 r.

W odpowiedzi na pismo S. Z. (1) z 17 września 1990 r., pismem z dnia 12 lutego 1991 r. (k. 191-192) Dyrektor Departamentu Leśnictwa Ministerstwa (...) stwierdził, że uchylenie decyzji z 15 października 1958 r. nie jest możliwe bowiem decyzja ta nie jest ostateczna, a do czasu uchwalenia ustawy regulującej tą materię brak jest podstaw do pozytywnego załatwienia wniosku o zwrot nieruchomości. Równolegle, postanowieniem z dnia 19 lutego 1991 r. (k.

194) Minister Ochrony Środowiska stwierdził niedopuszczalność odwołania S. Z. (1) z dnia 17 września 1990 r. od decyzji z dnia 15 października 1958 r. uchylającej i przekazującej sprawę do ponownego rozpoznania.

Pismem z dnia 14 stycznia 1992 r. (k. 356-357) A. D. (1) zwrócił się do Urzędu Rejonowego w N. o zwrot przedmiotowej nieruchomości oraz stwierdzenie nieważności decyzji z 15 października 1958 r. W odpowiedzi na pismo w dniu 24 marca 1992 r. Dyrektor Departamentu Leśnictwa Ministerstwa (...) stwierdził brak podstaw do zwrotu nieruchomości.

Pismem z dnia 13 lipca 1993 r. (k. 357) A. D. (1) zwrócił się do Nadleśnictwa Państwowego w S. o zaprzestanie wycinki z powodu trwania postępowania o zwrot bezprawnie zabranego lasu. Kolejnym pismem z 3 sierpnia 1993 r. (k. 358) A. D. (1) ponownie zwrócił się do Nadleśnictwa Państwowego w S. wnosząc o w użyczenie oddanie przedmiotowej nieruchomości prawowitym spadkobiercom E. D. (1).

W postanowieniu z dnia 17 stycznia 2019 r. IV CSK 537/17 (publ. LEX nr 2607878) Sąd Najwyższy zaprezentował pogląd, iż w przypadkach, w których skuteczne dochodzenie roszczenia wobec Skarbu Państwa o wydanie przejętej nieruchomości jest uzależnione od uprzedniej, warunkującej legitymację powoda decyzji administracyjnej - eliminującej z obrotu prawnego ostateczną decyzję orzekającą o przejściu własności tej nieruchomości na rzecz Skarbu Państwa lub stwierdzającej, że nieruchomość ta nie podlegała działaniu dekretu o reformie rolnej - wniosek o wydanie takiej decyzji jest czynnością przerywającą bieg zasiedzenia tej nieruchomości na rzecz Skarbu Państwa.

W uzasadnieniu tej uchwały Sąd Najwyższy przypomniał, że skoro przepisy dekretu o reformie rolnej, jak i przepisy dekretu o przejęciu lasów przewidywały przejście na własność Skarbu Państwa nieruchomości objętych zakresem zastosowania tych aktów z mocy prawa w dniu ich wejścia w życie, to istotne z punktu widzenia nabycia nieruchomości w wyniku zasiedzenia przez Skarb Państwa jest uprzednie rozstrzygnięcie, że dana nieruchomość nie podlegała działaniu dekretu o reformie rolnej lub dekretu o przejęciu lasów. Tylko bowiem wtedy, gdy dana nieruchomość została przejęta przez państwo, mimo iż jej własność nie przeszła z mocy właściwego dekretu na Skarb Państwa, można zasadnie rozważać nabycie własności tej nieruchomości przez Skarb Państwa na podstawie przepisów o zasiedzeniu. Sąd Najwyższy zauważył, iż zgodnie z § 5 rozporządzenia w sprawie wykonania dekretu o reformie rolnej, o tym, czy dana nieruchomość lub jej część wchodziła w skład nieruchomości ziemskiej w rozumieniu art. 2 ust. 1 lit. e dekretu o reformie rolnej rozstrzygno w drodze decyzji administracyjnej (por. uchwała składu siedmiu sędziów Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 10 stycznia 2011 r., OPS 3/10, oraz wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 września 2013 r., II CSK 14/13). W rozporządzeniu Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych z dnia 20 stycznia 1945 r. w sprawie wykonania dekretu Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego z dnia 12 grudnia 1944 r. o przejęciu niektórych lasów na własność Skarbu Państwa brak było zaś przepisu o treści odpowiadającej § 5 rozporządzenia w sprawie wykonania dekretu o reformie rolnej. Takiego przepisu, który by wymagał rozstrzygnięcia decyzją administracyjną o tym, czy dana nieruchomość podlegała przepisom dekretu o przejęciu lasów, nie ma również w żadnym w innym akcie prawnym.

Mimo iż w orzecznictwie sądowym z okresu po 1989 r. przyjmuje się, że spory o to, czy określona nieruchomość podlegała dekretowi o przejęciu lasów rozpoznawane są na drodze sądowej, to wcześniej praktyka była inna. Spory o to, czy nieruchomość podlegała wymienionemu dekretowi były rozstrzygane - choć nie było ku temu podstaw, wobec braku w tym zakresie przepisu o treści odpowiadającej § 5 rozporządzenia w sprawie wykonania dekretu o reformie rolnej - na drodze administracyjnej, tak jak spory o przynależność do gruntów podlegających dekretowi o reformie rolnej (tak: wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 6 sierpnia 1999 r., IV S.A. 138/98; uchwały Sądu Najwyższego z dnia 27 września 1991 r., III CZP 90/91, 22 kwietnia 1994 r., III CZP 50/94, 27 kwietnia 1994 r., III CZP 54/94; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 września 1999 r., I CKN 538/99).

W konsekwencji w ocenie Sądu Najwyższego orzekającego w sprawie IV CSK 537/17 w czasie utrzymywania się tej błędnej praktyki sytuacja uczestników i ich poprzedników prawnych pod względem możliwości odzyskania nieruchomości od Skarbu Państwa nie różniła się od sytuacji osób, w przypadku których konieczne do odzyskania nieruchomości było stwierdzenie decyzją administracyjną, że dana nieruchomość nie podlegała działaniu dekretu o reformie rolnej.

To że rozporządzenie wykonawcze do dekretu o przejęciu lasów inaczej niż rozporządzenie wykonawcze do dekretu o reformie rolnej nie zawierało przepisu kierującego sprawą o podleganie nieruchomości działaniu dekretu o przejęciu lasów (teoretycznie istniała więc możliwość rozstrzygnięcia takiej sprawy przez sąd), nie dawało podstaw do tego, aby inaczej oceniać możliwość biegu zasiedzenia na rzecz Skarbu Państwa przeciwko właścicielom nieruchomości leśnych, a inaczej możliwość biegu zasiedzenia na rzecz Skarbu Państwa przeciwko właścicielom nieruchomości ziemskich. W pierwszym przypadku nie znajdować podstaw do zastosowania art. 121 pkt 4 w związku z art. 175 k.c. i obowiązujących wcześniej ich odpowiedników, a w drugim przypadku stosować te przepisy (por. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 9 maja 2003 r., V CSK 13/03 i V CSK 24/03).

We wszystkich tych przypadkach, w których skuteczne dochodzenie roszczenia wobec Skarbu Państwa o wydanie przejętej nieruchomości jest uzależnione od uprzedniej, warunkującej legitymację powoda decyzji administracyjnej - eliminującej z obrotu prawnego ostateczną decyzję orzekającą o przejściu własności tej nieruchomości na rzecz Skarbu Państwa lub stwierdzającej, że nieruchomość nie podlegała działaniu dekretu o reformie rolnej - wniosek o wydanie takiej decyzji mieści się w kategorii czynności przerywających, zgodnie z art. 123 § 1 pkt 1 k.c. w związku z art. 175 k.c., bieg zasiedzenia tej nieruchomości na rzecz Skarbu Państwa (por. orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 13 grudnia 2001 r., IV CSK 307/01, 29 września 2004 r., II CK 18/04, 5 kwietnia 2012 r., II CSK 395/11, 3 grudnia 2015 r., III CSK 355/15, 2 lutego 2017 r., I CSK 81/16). Hipotezą normy wynikającej z art. 123 § 1 pkt 1 w związku z art. 175 k.c. są objęte wszelkie czynności, których podjęcie jest niezbędne w płaszczyźnie prawnej, do odzyskania przez właściciela nieruchomości od jej posiadacza samoistnego bez tytułu prawnego (wydania właścicielowi nieruchomości przez tego posiadacza). Wniosek, o którym mowa, stanowi czynność przed innym niż sąd organem powołanym do rozpoznawania spraw danego rodzaju, przedsięwziętą bezpośrednio - w rozumieniu art. 123 § 1 pkt 1 k.c., aktualnym także przy stosowaniu tego przepisu w związku z art. 175 k.c. - w celu dochodzenia przez właściciela swego prawa (por. co do wykładni przewidzianej w art. 123 § 1 pkt 1 k.c. przesłanki „bezpośredniego” podjęcia czynności: uchwała Sądu Najwyższego z dnia 16 stycznia 2004 r., III CZP 101/03).

Tak samo w ocenie Sądu Najwyższego orzekającego w sprawie IV CSK 537/17 należałoby ocenić wniosek o wydanie decyzji administracyjnej stwierdzającej, że nieruchomość leśna, przejęta przez Skarb Państwa od wnioskodawcy w ramach działań nacjonalizacyjnych nie podlegała dekretowi o przejęciu lasów, złożony w okresie utrzymywania się błędnej praktyki rozstrzygania sporów o przynależność do gruntów podlegających temu dekretowi na drodze administracyjnej, tak jak sporów o przynależność do gruntów podlegających dekretowi o reformie rolnej.

Sąd Okręgowy w składzie rozpoznającym niniejszą apelację pogląd ten podziela.

Skoro Dekret PKWN z dnia 12 grudnia 1944 r. o przejęciu niektórych lasów na własność Skarbu Państwa został uchylony ze skutkiem od 01 października 1990 r. (art. 6 ustawy z dnia 28 lipca 1990 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny), to istotnie dopiero po tej dacie nie ma przepisu, który przewidywałby właściwość organów administracji do rozstrzygania sporów dotyczących nabycia przez Skarb Państwa własności lasów i gruntów leśnych na podstawie uchylonego dekretu, wydanie decyzji administracyjnej o przejęciu na własność Skarbu Państwa lasów i gruntów leśnych jest niemożliwe. Spory takie mogą być rozstrzygane wyłącznie w postępowaniu przed sądem powszechnym (tak: wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie z dnia 15 maja 2007 r. IV SA/Wa 113/07, publ. LEX nr 346965)

Dlatego należało przyjąć, iż wniosek uczestnika A. D. (1) z 16 lutego 1990 r. (k. 184-185), czyli złożony przed 01 października 1990 r. w istocie z uwagi na istniejącą jeszcze wówczas praktykę był wnioskiem o ustalenie, iż nieruchomości należące w 1945 r. do E. D. (3) nie podlegały działaniu dekretu o lasach.

Był to zatem skuteczny wniosek o rozstrzygnięcie na drodze administracyjnej przez organ administracyjny czy nieruchomość w dacie przejęcia podpadała pod Dekret PKWN z dnia 12 grudnia 1944 r. o przejęciu niektórych lasów.

Wniosek taki jako czynność zachowawcza w rozumieniu art. 209 k.c. przerwał jednocześnie biegnący od 01 września 1980 r. bieg terminu zasiedzenia przeciwko wszystkim uczestnikom (współwłaścicielom nieruchomości), gdyż mieścił

się w kategorii czynności przerywających, zgodnie z art. 123 § 1 pkt 1 k.c. w związku z art. 175 k.c., bieg zasiedzenia tej nieruchomości na rzecz Skarbu Państwa.

W okolicznościach niniejszej sprawy dopiero odpowiedź na to pismo A. D. (2) udzielona w dniu 12 lutego 1991 r. (k. 191-192) i postanowienie z dnia 19 lutego 1991 r. (k. 194) Ministerstwa Ochrony (...) można traktować jako kończące postępowanie administracyjne w tej kwestii.

Oznacza to, że najwcześniej od daty 12 lutego 1991 r. zasiedzenie spornej nieruchomości na rzecz Skarbu Państwa biegnie na nowo przy przyjęciu złej wiary posiadacza i 30 letniego terminu zasiedzenia z art. 172 k.c. Termin zasiedzenia zatem upłynąłby z dniem 12 lutego 2021 r.

Gdyby zaś przyjąć, że wraz z 01 października 1990 r. (gdy uchylono dekret o lasach z 1944 r.) istniała już podstawa do dochodzenia roszczenia przed sądem, że nieruchomość nie podpadała pod działanie dekretu, to termin zasiedzenia przerwany w dniu 16 lutego 1990 r. pismem A. D. (1) biegłby na nowo od 01 października 1990 r. i zasiedzenie upłynęłoby 01 października 2020 r.

W dniu 27 marca 2013 r. (data stempla pocztowego w aktach I Co 834/13) M. C. jako współwłaścicielka złożyła zaś w Sądzie Rejonowym w Nowym Sączu wniosek o zawezwanie do próby ugodowej zarejestrowany w sprawie do sygn. akt I Co 834/13 w sprawie wydania przedmiotowej nieruchomości.

Wniosek o zawezwanie do próby ugodowej na podstawie art. 184 k.p.c. w sprawie wydania nieruchomości przerywa bieg terminu zasiedzenia - art. 123 § 1 pkt 1 w zw. z art. 175 k.c. (tak: postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 20 marca 2019 r. V CSK 1/18, publ. LEX nr 2652498).

Do przerwania biegu terminu do zasiedzenia nie jest bowiem konieczna realizacja najdalej idącego roszczenia wydobywczego, wystarczy podjęcie czynności przed sądem w celu dochodzenia tego roszczenia. Zawezwanie do próby ugodowej w sprawie wydania nieruchomości jest niewątpliwie taką czynnością. Jej podjęcie świadczy ponadto - co ma kluczowe znaczenie z punktu widzenia biegu terminu do zasiedzenia - o zmanifestowaniu przez właściciela nieruchomości woli wykonywania prawa własności.

Składając wniosek o zawezwanie do próby ugodowej M. C. działała imieniem własnym oraz w ramach tzw. czynności zachowawczych (art. 209 k.c.) imieniem pozostałych współwłaścicieli.

W konsekwencji z uwagi na przerwę biegu zasiedzenia z dniem 27 marca 2013 termin zasiedzenia, którego bieg następował od 12 lutego 1991 r. (lub 01 października 1990 r.) w złej wierze jeszcze nie upłynął.

Termin zasiedzenia biegnie na nowo od dnia 4 czerwca 2013 r. (data posiedzenia sądu na którym stwierdzono brak ugody – I C 834/13).

Z tych względów Sąd Okręgowy zmienił zaskarżone postanowienie w pkt. I na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. i wniosek o zasiedzenie oddalił o czym orzeczono jak w pkt. 1 sentencji.

Dodatkowo z uwagi na sporność interesów Sąd Okręgowy zmienił rozstrzygnięcie o kosztach postępowania zawarte w pkt. II postanowienia.

Zasady orzekania o kosztach postępowania nieprocesowego zostały ustanowione w art. 520 k.p.c.

Zgodnie z art. 520 § 1 k.p.c. każdy uczestnik postępowania ponosi koszty związane ze swym udziałem w sprawie. Jeżeli jednak uczestnicy są w różnym stopniu zainteresowani w wyniku postępowania lub interesy ich są sprzeczne, sąd może stosunkowo rozdzielić obowiązek zwrotu kosztów lub włożyć go na jednego z uczestników w całości. To samo dotyczy zwrotu kosztów postępowania wyłożonych przez uczestników (§ 2). Jeżeli interesy uczestników są sprzeczne, sąd może włożyć na uczestnika, którego wnioski zostały oddalone lub odrzucone, obowiązek zwrotu kosztów postępowania poniesionych przez innego uczestnika. Przepis powyższy stosuje się odpowiednio, jeżeli

uczestnik postępował niesumiennie lub oczywiście niewłaściwie (§ 3). Różnica między § 2 a § 3 w art. 520 k.p.c. polega na tym, że zgodnie z § 2 – przy sprzeczności interesów – sąd może stosunkowo rozdzielić obowiązek zwrotu kosztów lub nałożyć go na jednego z uczestników postępowania w całości, nie wyłączając tego uczestnika, którego wnioski zostały uwzględnione. Zgodnie natomiast z § 3 – przy sprzeczności interesów – sąd może nałożyć na uczestnika, którego wnioski zostały oddalone lub odrzucone, obowiązek zwrotu kosztów postępowania poniesionych przez innego uczestnika. W konsekwencji § 2 nie ma nigdy zastosowania w razie oddalenia lub odrzucenia wniosku przy sprzeczności interesów uczestników.

W świetle tego, co wskazano wyżej, z uwagi na oddalenie wniosku o zasiedzenie rozstrzygnięcie o kosztach postępowania znajdowało więc oparcie w art. 520 § 3 k.p.c..

Nie ulega wątpliwości, że jedną ze spraw nieprocesowych, w których występuje sprzeczność interesów, jest sprawa o stwierdzenie nabycia własności nieruchomości przez zasiedzenie, jeżeli właściciel nieruchomości oponuje przeciwko wnioskowi. Jak stwierdził Sąd Najwyższy między innymi w orzeczeniach z 19 listopada 2010 r., III CZ 46/10 i III CZ 47/10 w sprawach takich powstaje wyraźna kontradycja co do oczekiwanego wyniku sprawy, gdyż wnioskodawca oczekuje uwzględnienia wniosku, a będący w opozycji uczestnik jego oddalenia. W razie oddalenia wniosku o zasiedzenie dochodzi do przegrania sprawy przez wnioskodawcę, co uzasadnia obciążenie go kosztami postępowania, zgodnie z art. 520 § 3 k.p.c.

W rozpoznawanej sprawie wystąpiła taka właśnie sytuacja, gdyż wnioskodawca domagał się uwzględnienia wniosku o zasiedzenie, uczestnicy wnosili o jego oddalenie, a wniosek wnioskodawcy o zasiedzenie podlegał oddaleniu.

Zauważyć jednocześnie trzeba, że wystąpienie sprzeczności interesów nie wiąże się automatycznie z obowiązkiem obciążenia kosztami postępowania strony, która sprawę „przegrała”. Z zawartego w art. 520 § 3 k.p.c. wyrażenia „sąd może” wynika, że sąd ma możliwość oceny, czy rodzaj sprawy, jej okoliczności, wątpliwość występujących w niej zagadnień prawnych czyniły i w jakim zakresie nietrafność lub nawet oczywistą niesłuszność stanowiska któregoś z uczestników w tym sensie „przegrywającego sprawę” i w zależności od tej oceny odmówić zasądzenia albo zasądzić zwrot kosztów. W konsekwencji, choć przegrywającym sprawę w rozumieniu art. 520 § 3 k.p.c. jest ten uczestnik, którego wnioski zostały oddalone lub odrzucone, to nie zawsze istnieje wówczas podstawa do zasądzenia od niego na rzecz uczestnika, który „wygrał” sprawę kosztów postępowania związanych z jej rozpoznaniem.

Koszty uczestników obejmują koszt opłaty od pełnomocnictwa w wysokości 51 zł (k. 213) oraz wynagrodzenie pełnomocnika profesjonalnego w kwocie 3600 zł (50 % z 7200 zł) ustalone na podstawie § 6 pkt. 7 w zw. § 8 pkt. 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. z 2013 r. poz. 461 oraz z 2015 r. poz. 616 i 1079).

Z uwagi na wynik postępowania koszty sądowe obciążać powinny wnioskodawcę – bo złożył wniosek w niniejszej sprawie i zmusił uczestników do podjęcia obrony

O powyższym orzeczono w pkt 1 nadając nową treść zmienionemu pkt. II zaskarżonego postanowienia.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy orzekł jak w pkt. 2 sentencji na podstawie art. 520 § 3 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c.

Wartość przedmiotu zaskarżenia wynosiła 1 209 039,18 zł (k. 540), a apelacja została uwzględniona.

Na koszty postępowania apelacyjnego złożyło się wynagrodzenie profesjonalnego pełnomocnika uczestników ustalone na podstawie § 2 pkt. 7 w zw. z § 5 pkt. 1 i w zw. z § 10 ust. 1 pkt. 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności adwokackie z dnia 22 października 2015 r. (Dz. U. 2015 poz. 1800) 2700 zł (50 x 50 % z 10800 zł) oraz opłata od apelacji w wysokości 2000 zł.

(...)